

Spostrzeżenia po święcie

Chrystusa Króla w Płocku.

Społeczeństwo płockie żyje jeszcze pod wrażeniem niedzielnego uroczystości ku czci Chrystusa Króla i ks. Skargi. Poziom tych uroczystości zażmonował wszystkim, którzy brali w nich udział. Nawet ci, którzy przyszli na nie „dla formy”, przyznać musieli, że uroczystości te były czymś, co naprawdę i myśl porusza, i umysł podnosi, i serce rozpala. Z momentem religijnym łączył się wysoce poziom kultury i głębokie poczucie sztuki. Bo taki jest prawdziwy katolicyzm!

Uroczystości niedzielne w Płocku miały cały szereg momentów, które budowały i podnosiły na duchu. Budujące wrażenie wywarło przede wszystkim zachowanie się gości ze stolicy, artyści z Ludwikiem Sołskim na czele. Mimo przemęczenia w sobotę Sołski ze swoim zespołem udał się rano na Mazę św. dla młodzieży. I trzeba było widzieć skupienie tych ludzi, z jakim Mszą św. słuchali! Młodzież, która na to patrzyła, budowała się tym zachowaniem się ich w kościele. I tym, z jaką pokorą niektórzy z artystów przystępowali do Komunii św.

Mistrz Sołski po referacie ks. Rostworowskiego rzucił się żywiołowo na prelegenta i serdecznie go ucałował za to, że tak trzeźwo określił naszą rzeczywistość. Widać było, że był to odruch duszy Sołskiego. Sołskiego — już nie artysty, ale Polaka i katolika.

Już po uroczystościach niedzielnych rozmawiam z osobą, która zajmuje poważne stanowisko. W rozmowie wchodzimy na temat świetnego referatu ks. Rostworowskiego. Słyszę zastrzeżenia, że w niektórych momentach referat był zbyt ostry (inaczej: „anty państwowość”). Czy dla tego, że ks. Rostworowski wyraźnie i jasno określił stanowisko Kościoła? Dziwnie brzmi takie zastrzeżenie w ustach katolika. Przypomina się tu mimo woli dyskusja, jaka toczyła się niedawno na kurii o rodzinie w Przasnyszu, gdzie pewien dygnitarz za rzecz „anty państwową” uznał nawet dyskusję na temat... koedukacji.

I przypomina się mimo woli odprawa, jakiej owemu „państwowcowi” udzielił inny niedawna jeszcze wielki „państwowiec”: „Panie dyrektorze, pan się mocno spóźnił; myśmy już przewokelowali. Wychowanie „państwowców” z ery Jędrzejewiczów dawno się już skończyło”...

Płocki Miejski Komitet Obywatelski

niesienia pomocy zimowej bezrobotnym.

Pod przewodnictwem p. pułk. inż. Podhorskiego odbyło się wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej organizacyjne zebranie Płockiego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy zimowej bezrobotnym. Sprawę działalności Komitetu zreferował p. prezydent St. Wasiak.

Do prezydium Komitetu Miejskiego wybrani zostali: p. przełożona Julia Kisielewska jako przewodnicząca, p. wiceprezydent Wernik (wiceprzewodniczący), p. mag. K. Lipiński (skarbnik), p. Jankowski (sekretarz). Poza tym w skład prezydium wejdą przewodniczący 3-ch sekcji: mianowicie: propagandowej, finansowej i zbiorowej.

Do sekcji propagandowej wybrani zostali pp. Malewski, red. Niemir, red. Wybult, kierownik Dorobek i prof. Wilk.

Do sekcji finansowej: ks. prał. Figielski, p. dyr. Niklewicz, p. prokuratorowa Szczycińska, p. Dworakowski, p. Praszkiwicz i p. Blay.

Do sekcji zbiorkowej (artykuły żywnościowe i odzież): pp. kierownik Łacki, inż. W. Dąbrowski, St. Ja-

worski, Pekrul, Trociński, Fliederblum. Sekcja ta zostanie później powiększona przez kooptację.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: p. nacz. Dobrzyński, ks. prał. Dr. Kaczmarek, p. mec. St. Zgliczyński, p. Chęciński i p. Altberg.

„Dni Kolonialne” w Płocku.

Wczoraj wieczorem w lokalu L. M. i K. w Płocku odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia w Płocku „Dni Kolonialnych”. Tydzień Kolonialny odbędzie się w całej Polsce w dniach od 21 do 23 listopada. Celem tych „Dni” jest propaganda idei kolonialnej i zbiórka funduszy na kolonię. W akcji propagandowej chodzi przede wszystkim o rozbudzenie zainteresowania koloniami młodzieży, zarówno szkolnej jak i pozaszkolnej.

W skład Komitetu Honorowego postanowiono zaprosić: J. E. ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, p. star. Rożnowskiego, p. prezydenta Wasia-

Dwa pożary

w Drobinie.

W ubiegłą niedzielę i we wtorek wybuchły w Drobinie od zapalenia się sady w kominie 2 pożary.

Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej Straży Pożarnej ogień zlikwidowano. Strat większych pożar nie wyrządził.

Wielkie zainteresowanie konfiskatą

książki o masonerii w Polsce dzisiaj.

Jak już krótko donosiliśmy, w tych dniach została skonfiskowana z polecenia władz administracyjnych w Warszawie świeżo wydrukowana książka Bolesława Chelmińskiego p. t. „Masoneria w Polsce współczesnej”. Obszerna ta książka liczy 221 stron.

Ukazanie się książki na temat niezmiernie aktualny, bo dotyczący masonerii w Polsce współczesnej, wywołało wielkie zainteresowanie w kręgach politycznych, dziennikarskich i towarzyskich stolicy. Wrażenie zaś spotęgował fakt, niemal natychmiastowej konfiskaty.

Jest rzeczą uderzającą, iż w ciągu ostatniego roku uległa konfiskacie trzecia większa praca na temat masonerii.

Widocznie zależy pewnym ludziom na tym, by opinia publiczna w Polsce nie wiedziała o tym, kto należy do masonerii. Nic

Widocznie i u nas jeszcze są tacy, którzy się spóźniają. A jeszcze inna rzecz: jeżeli Kościół zwycięża, to dla tego, że nieuznaje kompromisów. Ewangelia Chrystusowa jest jasna i wyraźna. Kompromisów i dyplomacji nie uznaje i zasady katolickie. Trzeba jednak tę zasadę znać. (n).

dziwnego, że konfiskata książki Chelmińskiego budzi tak ogromne zainteresowanie w całej Polsce.

„Generał ma wszędzie drzwi otwarte”.

Sprawą dygnitarzy przemysłowych w Łodzi zainteresował się rząd

„Goniec Warszawski” donosi: W kręgach politycznych słychać, że zbliża się do rozstrzygnięcia kwestia wysokich zarobków gen. Maciszewskiego i towarzyszy w fabryce Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Miażdżące czynniki rządowe otrzymały z Łodzi wyjaśnienia, które w wielkiej mierze pokrywają się z informacjami sen. Algajera o luksusowych dochodach „elity” gospodarczej w Łodzi.

P. premier Sławoj - Składkowski zainteresował się osobiście sprawą łódzką i odbył na ten temat rozmowę z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckim. Rozmowa odbyła się we wtorek, 27 b. m., w prezydium rady ministrów.

Duże zaniepokojenie zapanowało w kręgach przemysłowców łódzkich wśród których pierwiastek narodowo obcy, przeważnie żydowski i niemiecki, jest bardzo silnie reprezentowany. Stosunki, jakimi rozporządzał gen. Maciszewski w Warszawie, były przemysłowcom łódzkim wysoce niechęć. Tu szukać należy przyczyny.

sa Sądu Okręgowego i Prokuratora Płockiego.

Komitet Wykonawczy stanowią pp. Fr. Ostrowski (przewodniczący), ks. prof. Ign. Marciniak (wiceprzewodniczący), insp. Pasternakiewicz (sekretarz) i p. Suska (skarbnik).

Działalność prowadzona będzie w 4-ch sekcjach: młodzieżowej, propagandowej, finansowej i imprezowej.

S. p. Bohdan Jarochoński.

W Poznaniu zmarł współredaktor „Kuriera Poznańskiego”, długoletni prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, ś. p. Bohdan Jarochoński. Był człowiekiem wielkiej energii, niespożytej pracy i odwagi obywatelskiej. Poza pracą dziennikarską i zawodową brał czynny udział w pracach samorządowych, a w ostatniej radzie miejskiej stał na czele Klubu Narodowego. Zazwyczaj dużego szacunku, nawet u przeciwników, dzięki zaletom charakteru i wielkiej pracowitości.

„Generał ma wszędzie drzwi otwarte”.

Sprawą dygnitarzy przemysłowych w Łodzi zainteresował się rząd

dla której fabrykanci w Łodzi wybierali w każdym związku gospodarczym gen. Maciszewskiego na prezesa.

— Generał — mówili — ma wszędzie otwarte drzwi.

Jak się zdaje, sezon „otwartych drzwi” gen. Maciszewskiego mija.

Nowy projekt ustawy o funduszu drogowym.

„Wieczór Warszawski” donosi. Ministerstwo Komunikacji opracowuje nowy projekt ustawy o funduszu drogowym. Dotychczasowa ustawa przewidywała istnienie t. zw. miast wydzielonych spod funduszu drogowego, które mając, jak op. Warszawa osobny preliminarz budżetowy, wolne były od świadczeń na rzecz funduszu drogowego.

Nowy projekt przewiduje podobno zniesienie tego rodzaju wyjątków i ma obciążyć tymi świadczeniami wszystkie miasta, a co za tym idzie, wszystkich posiadaczy nieruchomości w miastach wydzielonych.

Palą kościoły, a chronią synagogi.

Korespondenci zagraniczni, którzy znaleźli się w Toledo po wyprawie z miasta czerwonych przez wojska narodowe, przybyłe w porę z odsieczą dla bohaterów obronców Alkazaru, stwierdzają jednogłośnie wielkie zniszczenie historycznego miasta, które przed Madrytem było historyczną stolicą władców Hiszpanii.

Bolszewicy barbarzyńcy złupili miasto i jego zabytki, podpalili kościoły i klasztory, poniszczili dzieła sztuki.

Powszechnie zwraca jednak uwagę, że wśród ruin i zgłiszcz, pozostawianych przez czerwonych, została niepokalana słynna stara synagoga del Transito. W ciągu siedemdziesięciu dni krwawych rządów socjal-komunistycznego młotochu w Toledo bożnica pozostała bezpieczna. W całości zachował się też jej skarbiec, nie zginął również ani jeden tom z cennego księgozbioru synagogałnego.

Zachowanie w całości i bezpieczeństwo żydowskiego domu modłów w czasie, gdy z największą zawziętością niszczone wszystkie to przypomina chrześcijaństwo, wskazuje na rolę, jaką odgrywa żydostwo i kierowana przez nie masoneria w wypadkach hiszpańskich.

Udziałem żydów w wydarzeniach na półwyspie pirenejskim zajmuje się również ostatni biuletyn „Służby Światowej”, wydawnictwa zajmującego się demaskowaniem roli żydów we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Czytamy:

„Czy słyszano, aby choć jeden rabin, albo wogóle jaki żyd stracił życie, czy też, aby spalono choć jedną synagogę?”

„A przecież prasa żydowska przy każdej sposobności twierdzi, że większość żydów każdego kraju jest lojalna i że nie jest usposobiona komunistycznie”.

„A dlaczego prasa żydowska, przekraczając najzupełniej fakty, staje po stronie hiszpańskich podpalaczy? — Jedyne dlatego, że bolszewizm hiszpański jest sprawą bolszewizmu Związku Sowieckiego, który znowuż jest sprawą Judy”.

„Nikogo też chyba więcej nie zadziwi oświadczenie solidarności żydowskiej organizacji „Bund” w Polsce, która przesłała hiszpańskim marksistom depeszę z zapewnieniem: „Wasza sprawa, jest naszą sprawą”.

„Znamienny jest też następujący fakt: Pewna rodzina żydowska trafiła na zamieszki barcelońskie. Udało się jej znaleźć pewnego żyda, który obiecał za 600 pesetów przewieźć ją bezpiecznie przez granicę. Żyd wywieził na swoim samochodzie chorągiew palestyńską i pojechał z tą rodziną spokojnie ku granicy francuskiej — nie będąc ani razu zatrzymany przez liczne placówki czerwonych. Wóz, przystrojony żydowską chorągwią palestyńską, przejechał bezpiecznie”.

Masoneria, komunizm i żyd — oto zgodna trójka, która, popierając się wzajemnie z wszystkich sił, pokusiła się o zdobycie Hiszpanii i rozpalenie pożogi komunistycznej na zachodzie Europy. Na szczęście, niemal we wszystkich krajach zaczynają należycie oceniać rolę i współzależność tych trzech czynników. Także w Polsce.

W Szwajcarii wykrytą wielką sieć propagandy komunistycznej.

Paryski korespondent „Kurier Warszawski” donosi:

Według otrzymanych przez dziennik „Le Matin” informacji z Genewy, policja szwajcarska wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku komunistycznego działającego pod pokrywką dobroczynnej organizacji pod nazwą „Międzynarodowa pomoc czerwona”. Organizacja ta, mając na celu okazywanie pomocy emigrantom politycznym, zajmowała się wydawaniem agitaacyjnych broszur komunistycznych i szwarcowaniem ich do Niemiec oraz instalacją tajnych stacji radiowych, przystosowanych do propagandy komunistycznej. Aresztowano też szereg agitatorów, wśród których znajdują się Austriacy, Polacy i Niemcy. Dwudziestu z nich wydalono z granic Szwajcarii. Rząd zamierza przedstawić

Prymas Hlond o ślubowaniu młodzieży akademickiej na Jasnej Górze.

Jak już wczoraj pisaliśmy, z okazji swego przemówienia na akademii Chrystusa Króla w auli uniwersyteckiej w Poznaniu Prymas Polski, J. Em. Ka. Dr. August Hlond, nawiązując do słów przedstawicieli młodzieży akademickiej, wygłoszonych na tejże akademii stwierdził, że majowe ślubowanie młodzieży posiada niezwykłą głęboką treść. Nie wszyscy ją dobrze rozumieli. Faktem jest, że ta młodzież przez swój akt ślubowania oddała się Polsce w duchu prawdziwie katolickim, dając w ten sposób wyraz głębokiemu pragnieniu jedności narodowej. Słowa te kładą zatem koniec wszystkim tym insy-

nuacjom pod adresem młodzieży, jakie pojawiały się na ten temat w prasie polskiej. Oświadczenie Prymasa trzeba uważać za odpowiedź na posądzenia i wystąpienia, które najzupełniej bezpodstawnie krzywdziły młodzież akademicką.

Nie może być więcej wątpliwości, że majowe ślubowanie polskiej młodzieży akademickiej na Jasnej Górze jest wytworem pobudek czysto religijnych i wyrazem głębokiej wiary młodzieży w wielkie państwo Kościoła katolickiego w Odrodzonej Polsce. Niczym więcej. Powiedzenie Prymasa Hlonda, jest jasne i wyraźne.

Losy Madrytu przesądzone.

Rząd madrycki uciekł do Barcelony?

Z Hiszpanii donoszą, że losy Madrytu są już przesądzone. W Madrycie wiadomość o zbliżeniu się wojsk narodowych pod mury stolicy trzymano w tajemnicy do ostatnich

dnia. Cołających wojsk rządowych nie wypuszcza się do Madrytu, aby nie robić popłochu i nie wywoływać nastrojów sprzyjających powstańcom. Sytuacja jednak w Madrycie jest taka, że nawet rząd czerwony nie czuł się pewnym i opuścił już podobno stolicę przenosząc się do Barcelony. W stolicy pozostał podobno tylko hiszpański „Lenin”, premier Caballero.

Ludność Madrytu oczekuje z utęsknieniem wkroczenia wojsk narodowych.

Mussolini o zgodzie Kościoła z państwem.

Przemawiając w ubiegłą sobotę do ludu bolońskiego Mussolini zaznaczył, że okres dziesięciu lat, które upłynęły od ostatniego zetknięcia się jego z mieszkańcami Bolonii, można podzielić na trzy okresy. Pierwszy od r. 1929, który można nazwać okresem porozumienia, drugi, obejmujący epokę datę 11 lutego 1929 r. i trzeci — wydarzenia po tej dacie. Kwestia porozumienia państwa z Kościołem była problemem, któ-

ry ciążył na sumieniu narodu przez 60 lat, a problem ten rozwiązał dopiero faszyzm. Ci wszyscy, którzy ponure wiązali z tym przepowiednie, zawstydzeni zostali i pokorzeni. Jest bowiem rzeczą niezwykłą doniosłości dla życia narodowego, by Kościół i państwo w sumieniu z całego narodu były z sobą pogodzone.

DUCH SKARGI

Odczyt p. Zofii Kossak-Szczuckiej, wygłoszony na Akademii Skargowskiej w Płocku w święto Chrystusa Króla w niedzielę 25 października b. r.

Śługa Boży.

Prelegenci, zabierający głos przede mną, mówili o Piotrze Skardzie, jako o polityku, kaznodziei i proroku, mężu stanu, publicyście i pisarzu. Jako o pierwszym twórcy zakładów społecznych i spółdzielczości, o pionierze kultury narodowej i wychowawcy. Podnoszono jego niezwykłe zasługi wobec Rzeczypospolitej, nieumniejszając przez wieki aktualność. Mnie przypało w udziale mówić o nim, jako o słudze Bożym. O jego życiu wewnętrznym, i stosunku, nie do spraw narodowych, lecz do najgłębszych wieczystych zagadnień.

Kim był Piotr Skarga w swym własnym, wewnętrznym życiu?

Pytanie na pozór dość trudne do rozwiązania. Piotr Skarga nie lubił zwierzeń. Nie pisał memoria-

łów, nie udzielał wywiadów, osobowość swoją odsuwał na daleki plan jako rzecz nie godną uwagi i zbędną. Nie przywiązywał do swojego „ja” większej uwagi i wagi niż do zruddziałej, zniszczonej sułtany, służącej mu za odzienię. W całej olbrzymiej spuściźnie literackiej Skargi znajdziemy najwyżej kilkanaście zdań odczuwających się do niego samego. Pomimo tej obojętności, a może właśnie na skutek jej, indywidualność Skargi bucha z każdego jego słowa, każdego postępu. Znamy go lepiej, gruntownie, niż gdyby pisał o sobie całe tomy.

— Czyż tak nie jest z każdym pisarzem? — zapytacie. — O nie! Wprawdzie nieomal każdy pisząc spowiada potrochu sam siebie. Są to jednak zazwyczaj tylko fragmenty, ulamki, starannie choć podświadomie przesiane i kokieterijnie ułożone. Są to nieaktualne sny duszy o sobie samej. Są to zwierzenia o tym, jakim człowiek chciałby być, gdyby mu starczyło woli.

Ileż razy wielki człowiek, myśliciel lub artysta, podaje potomności maskę przez siebie samego odlaną! Społeczeństwo przyjmuje ją z zaufaniem, wielbi zmarłego w tym kształcie, aż prędzej, czy później, zjawia się wnikliwy zuchwały desperacki i odbronnemu czczona postać. Stwierdzi, że maska nie przytawiała ściśle do oblicza, że pozytywne hasła głoszone nie pokrywały się całkowicie z negatywnym życiem, że zachodziły między nimi rozbieżności, że trafiały się w życiu danej wielkości momenty nie liczące zgola z włożonym na nią nimbem. Mniejsza o to, gdy chodzi o artystę i dzieło sztuki. Gorzej, gdy znakomitość odbronnego była czczona dla wielkiej duszy albo charakteru.

Otóż w sprawie Piotra Skargi nie było żadnej rozbieżności między tym, co mówił i pisał, a tym co, czynił, między jego działalnością, a życiem prywatnym. Żadne jego słowo nie wiało w powietrze, każde będąc osadzonym mocno w dniu codziennym. Dzień ten,

prosty i przejrzysty jak woda, nie zostawia co do tego żadnych wątpliwości. Piotr Skarga już za życia przeszedł przez ręce upartych „odbronniciarzy”, usiłujących za wszelką cenę znaleźć skazę na monolocie jego charakteru. Cóżby dali religijni i polityczni przeciwnicy, by go móc poniżyć w oczach współczesnych! Jednakże nie zdołali. Walka polityczna była wówczas uczciwszą, niż dzisiaj i nawet nienawiść, jeśli stawała zarzutem, poszukiwała dla niej jakiejś podstawy realnej, jakiegoś prawdziwego doświadczenia. Cóż zarzucali Skardzie ludzie śmiertelnie go nienawidzący? Jakie oskarżenia wynosił bacznie podglądając jego życie? Że jest „pyzny ze swej wiary”, t. j. z przynależności do Kościoła katolickiego, że godzi mu się nazwa „psychotyranos”, — tyran duszy, a następnie, że musi być czarownikiem, gdyż dusze ludzkie, jak chce, słowami przyłudzają...

Tyle zdołali mu zarzucić wrogowie...

(C. d. n.)

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Czwartek 29 października — Narczyza.
Piątek 30 października — Germansa.
Sobota 31 października — Symfonja.

Dziury aptek

Czwartek 29.X — apt. Włodkowskiego.
Piątek 30.X — apt. Śmigielskiego.

Kino „Nowości” wyświetla dziś
„Pieśń miłości”

Wiadomości potoczne

× **Nowy Kapelan Garnizonu** Płockiego. Administratorem parafii wojskowej w Płocku i Kapłanem Garnizonu Płockiego mianowany został ks. Dr. Alojzy Poszwa, profesor Wyższego Seminarium Duchownego płockiego.

× **Najwłaściwszym uczczeniem** pamięci zmarłych jest ofiara na ubogich. Za miłosierdzie wobec ubogich Bóg miłosiernym będzie wobec dusz naszych najbliższych zmarłych. Zamiast zewnętrznych dowodów pamięci o zmarłych, składajcie ofiary na „Caritas”! To najlepszy dowód pamięci o tych, których tak kochaliśmy, a którzy dziś znajdują się już na Sądzie Bożym.

× **Nowy Zarząd Koła Absolwentów Szkoły Handlowej.** Dnia 21 b. m. odbyło się w Płocku zebranie Zarządu Koła Absolwentów przy Państw. Koed. Szkole Handlowej w celu ukonstytuowania się Zarządu.

Przewodniczącą Koła została p. Rakowska Helena, wiceprzewodn. p. Namietkiewiczówna Irena, członkiem zarządu p. Krzemieńska Maria, skarbniczką p. Antoniewiczówna Maria, oraz sekretarką p. Grodzicka Maria.

× **Podziękowanie.** Rodzina Policyjna składa J. Wielmożnemu Panu D-rowski Wojciechowskiemu serdeczne podziękowanie za łaskawe zbadanie i udzielenie porady lekarskiej sierotom i dzieciom Rodziny Policyjnej oraz za troskliwe zainteresowanie się ich zdrowiem.

Spółeczny ten uczynek zachowamy trwale w pamięci jako wzruszający akt dobrego serca, żywiący uczucie głębokiej wdzięczności.

(—) Wanda Gąsiewiczowa.

Przewod. Rodz. Policyjnej.

× **Przekazanie nieruchomości** przy ul. Misjonarskiej Nr. 4 Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Na skutek starań Zarządu Miejskiego, w dniu 28 b. m. nastąpiło przekazanie nieruchomości Nr. 4 przy ulicy Misjonarskiej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Komisję Zdawczo-Odbiorczą stanowili: delegat Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. 1 — p. M. Szwałik, jako strona przekazująca, delegat Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego p. inż. Arch. H. Czajkowski, jako strona odbiorcza, oraz przedstawiciele: Komeandy Garnizonu Płockiego p. mjr. J. Pawleniszewski, Starostwa Płockiego p. dr. A. Rumiński

ski i Zarządu Miejskiego w Płocku — kierownik J. Jankowski.

Nieruchomość składa się z placu o pow. 1115 m² i zabudowań.

× **Posiedzenie komisji cennikowej.** Dnia 31 b. m. ma się odbyć posiedzenie miejskiej komisji cennikowej w celu przekalkulowania cen pieczywa. Ze względu na niższe cen na zboże komisja cenę na pieczywo ma obniżyć.

× **Zamknięcie ruchu kołowego** na ul. Misjonarskiej. Przebudowa jezdni na ul. P. O. W. od ul. Piłsudskiego do ul. Misjonarskiej jest na ukończeniu. Odniedąd zostały rozpoczęte roboty kanalizacyjne i brukarskie przy ul. POW. na równi z ul. Misjonarską. Wskutek czego ruch kołowy na ul. Misjonarskiej został zamknięty od ul. Warszawskiej i Sienkiewicza.

× **„Pieśń Miłości”** — nowy tryumf Jana Kiepury. Od dziś kino „Nowości” wyświetla film „Pieśń Miłości” — pierwszy amerykański film naszego rodaka, będący nowym jego tryumfem.

Dla miłośników muzyki śpiewu film ten jest prawdziwą uczczeniem artystyczną temdziej, że obok Kiepurę występuje słynna śpiewaczka, Gladys Swarthout, gwiazda Metropolitan Opera. Akcja filmu rozgrywa się na tle przepięknych widoków Neapolu, Sorrento i t. d.

Film dla młodzieży dozwolony.

× **Kto nie oświecił domów...** Za nieoświetlenie domów (latarkami numerowymi) pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej: Choleynbecker Froim (Jeruzolimska 8), Chanowicz Hersz (Kwiatka 40), Wesolek Chaim (Kwiatka 14), Mintz Jakub (Bielska 13), Holcman Abram (Sienkiewicza 31), Lichyngierowa Blum (Jeruzolimska 5), Lanenter Lejba (Grodzka 4), Horowicz Mendel (Synagoga 1), Dachleek (Jeruzolimska 16) i Rabinstejnówna Frajda (Jeruzolimska 10).

× **Za brak cenników** wytycznych na artykułach pierwszej potrzeby w sklepach pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Dorembs Izrael (P.O.W. 3), Wionicka Helena (P.O.W. 5), Jarzębowska Genowefa (Padlewskiego 22), Rozental Szmul (Tumska 9), Kuczyński Abram (Tumska 9), Klinger Izrael (Tumska 7), Horowicz Rywen (Tumska 9), Najmark Szlama (Tumska 7), Kowal Dwójra (Tumska 13), Malonek Nachman (Tumska 15).

Nr. 10-30.

Płocki Urząd Telef. Telgraf. wprowadził w tych dniach bardzo pożyteczną innowację: informację czasu. Żeby się dowiedzieć o dokładny czas, wystarczy zadzwonić pod nr 10-30.

Informator ten urządzony jest na wzór warszawskiej „zegareni”.

Prosimy się przekonać. Zadzwonić i czekać spokojnie na odpowiedź.

Apel Obywatelskiego Pow. Komitetu

Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Pismem z dnia 6.X.1936 r. Nr. 3/36 Obywatelski Powiatowy Komitet Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej w Płocku zwrócił się do P.P. Prezesów Związków, Organizacji, Stowarzyszeń, Naczelników Urzędów Państwowych, Samorządowych, Instytucji Społecznych i t.p. z prośbą o udzielenie Komitetowi danych o wpływach na FON.

Do dnia 26 bm. — odpowiedzi łaskawie nadesłali: P.P. Prezes Sądu Okręgowego w Płocku, Zawiadawca Stacji Kolejowej Płock-Radziwie, Naczelnik Państwowego Zarządu Wodnego, Naczelnik Więzienia w Płocku, Dyrektor Banku Polskiego Oddział w Płocku, Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, Kurja Diecezjalna w Płocku, Prezes Związku Legionistów, Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Prezes Związku Laleńców Wojennych R. P. oddział w Płocku, Związek

Straży Pożarnej R. P. oddział Powiatowy, Związek Ziemiaków oddział w Płocku, Oddział Powiatowy „Młodej Wsi”, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Komendant Powiatowy P. P. i Redakcja „Głosu Mazowieckiego”.

Dla zaoszczędzenia Komitetowi nakładu pracy, tą drogą zwracamy się z najuprzejmiejszą prośbą do wszystkich, którzy dotychczas nie przesłali Komitetowi odpowiedzi na pismo z dnia 6 października 1936 r. Nr. 3/36, aby zechcieli łaskawie przyspieszyć udzielenie proszonych informacji, kierując odpowiedzi do Sekretarza Obywatelskiego Powiatowego Komitetu Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej — Starostwo (pokój nr. 15).

Płock, dnia 28/X.1936 r.

Przewod. K. Kozłowski, prezes.
F. Ostrowski, sekretarz.
B. Detrich, skarbnik.

Dziś w kinie „Nowości” śpiewa Jan Kiepura

Parafie płockie w hołdzie

CHRYSTUSOWI KRÓLOWI.

Poza uroczystościami święta Chrystusa Króla, połączonego z obchodem Skargowakim, urządzonymi przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, odbyły się osobne uroczystości ku czci Chrystusa Króla w poszczególnych parafiach płockich. Rano odbyły się w kościołach parafialnych uroczyste nabożeństwa, a wieczorem w akademii ku czci Chrystusa Króla.

W parafii św. Bartłomieja akademii odbyła się w nowej sali teatralnej parafialnego Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej 7. Sala, gustownie udekorowana w zieleń i kwiaty, przepelniona.

Akademii rozpoczęła orkiestra KSM. „Abstynencji” odegraniem hymnu narodowego i papieskiego. Słowo wstępne wygłosił p. mec. J. Baliński, prezes Parafialnego Zarządu Akcji Katolickiej. Nawiązując do kazania ks. Rostworowskiego, wygłoszonego w Katedrze podczas uroczystego nabożeństwa, p. mec. Baliński przedstawił znaczenie święta Chrystusa Króla dla rozwoju myśli i nowoczesnego czynu i życia katolickiego. Referat okolicznościowy wygłosił ks. prof. Dr. Świderski.

Dalszą część programu wypełniły produkcje chóru parafialnego pod bat. p. Piaseckiego, deklamacja druchny Sochockiej i obrazek sceniczny z życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Akademii zakończono wspólnym odśpiewaniem „My chcemy Boga”.

W parafii św. Stanisława K.

Dorocznym zwycięzcom Stow. Robotników Chrześcijańskich godnie uczciło dzień Chrystusa Króla. Łącząc się w modłach podczas Sumy pontyfikalnej w Katedrze pod swym sztandarem, wieczorem zaś w pięknie udekorowanej, po brzegi wypełnionej sali w własnym

lokalu przy ul. Misjonarskiej 10, dając wyraz zrozumieniu i wczuciu się w doniosłość uroczystości Stow. Rob. Chrześcijańskich, urządziło starannie opracowaną i podniosłą akademię. W skład programu akademii wchodziły: śpiewy chórów pod batutą organisty p. Miecz. Skurosza, deklamacja wypowiedziana przez dh. J. Stawską i 2 referaty wygłoszone przez pp. J. Morawca n. t. „Królowanie Chrystusa w życiu prywatnym i publicznym” i St. Stańczaka, wiceprezesa Stow. n. t. „Znaczenie święta Chrystusa Króla”.

Na akademii obecny był ks. proboszcz S. Plywaczky.

W przygotowanie akademii dużo pracy włożył ks. patr. Lemańczyk i Zarząd Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Pamiętaj o ubogich!

To nie drobnostka.

Oburzenie w każdym chrześcijaninie wywołać musi to, że żydzi w swoich sklepach tak masowo i prowokacyjnie wystawiają na sprzedaż lampki i świece na groby w Dniu Zadusznym.

Dzień Zaduszy to nasze chrześcijańskie święto. Święto ściśle religijne. Kto na to święto światło na groby ewych najbliższych kupuje u żydów, największych wrogów Chrystusa i religii chrześcijańskiej, profanuje chrześcijański charakter Dnia Zadusznego. To tak, jakbyśmy zamiast oplatka na stół wigilijny położyli mace żydowskie!

Kupowanie światła w sklepach żydowskich na groby to nie drobnostka.

Światło na groby w Dzień Zaduszy

kupujcie tylko
w firmach
chrześcijańskich!

Z Mazowsza Płockiego.

(Od własnych korespondentów „Głosu Mazowieckiego“)

MŁAWA.

Tolerowanie czy opieszałość?
Głosem swego czasu było tu wystąpienie bezbożnika w Piekietku pod Mławą, Aleksandra Włodarskiego, który publicznie wobec całej wioski w obydny sposób bluźnił Bogu i Matce Najświętszej. Na taką profanację uczuć katolickich wniosła mieszkanka Piekietka, Regina Zakrzewska prywatne oskarżenie do Prokuratury w Mławie celem pociągnięcia bluźniercy do odpowiedzialności. Pomimo, że skarga była złożona w maju br. nic dotychczas o tej sprawie nie słychać, a bluźnierca dalej cieszy się bezkarnością.

Władze winny same wytoczyć bluźniercy sprawę i ukarać winnego, tymczasem nie dość, że tego nie uczyniły, lecz jeszcze bluźniercy nie pociągnęły do odpowiedzialności. Czyżby dla tego, że Włodarski jest strzelcem i w mundurze strzelcem paraduje się?

Katolicy wioski Piekietka żądają pociągnięcia bluźniercy do odpowiedzialności, gdyż chyba mundur strzelcki nie może uprawniać do bluźnienia przeciwko Bogu, a potem chronić przed odpowiedzialnością. (a).

RATOWO, pow. mławski.

Oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z Mławy, Żutmina, Lipowca, Sarnowa Stupka, Radzanowa nad Wkrą, Ciechanowa, Woli Szydłowskiej, Zgliczyna, Strzemska i Sułocina z pod Sierpca w dniach 20, 21 i 22 bm. miały swoje trzydniowe rekolekcje zamknięte w

Ratowie u Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

Ofiarność i gościnność serdeczna Sióstr Misjonarek uczyniły wszystko, aby druchny rekolektantki czuły się tak dobrze jak u siebie w domu. Sale noclegowe ogrzane, jadalnia przygotowana na 60 osób. Kościół klasztoru lśnił od porządku i czystości. Na rekolekcje stanęło druchien 53. Uroczysta Msza św. w dniu 20 bieżącego miesiąca, a po niej nauka o rekolekcjach, wygłoszona przez ks. prałata Józefa Stojanowskiego z Płocka, wywarły swój dobroczynny wpływ na rekolektantki, z których większość dopiero po raz pierwszy przystąpiła do rekolekcji zamkniętych.

Do utrzymania należytego porządku i skupienia wśród druchien dzielnie przyczyniła się długoletnia pracowniczka społeczna w diecezji naszej, sekretarka generalna Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, p. Maria Plakwiczówna.

Rekolekcje zamknięto uroczystie w kościele po południu dnia 22 października, poczem odbyło się nadzwyczajne zebranie druchien rekolektantek, na które przybyły także Siostry Misjonarki i duchowieństwo parafii Radzanów nad Wkrą.

Radość i głębokie zadowolenie widniały na twarzach rekolektantek, uszczęśliwionych z odprawionych trzydniowych rekolekcji zamkniętych.

Tak Ratowo ratuje nasze druchny, które chętnie śpieszą na swoje rekolekcje. Szczególnie są członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, że mogą mieć swoje osobne rekolekcje, czego pozbawione są członkinie innych organizacji młodzieży wiejskiej, której statutu tak dalekie są od ducha katolicyzmu. (S.)

Żydzisz z Niemiec ciągną do Polski.

W Ameryce działa komitet żydowski, który opiekuje się żydami, wyjeżdżającymi z Niemiec. W pierwszej połowie tego roku, a więc w 6 miesiącach komitet ten dopomógł 7500 żydom. Według sprawozdania Komitetu, 700 żydów przeniesiono do Polski, 1287 do Palestyny, 1862 do północnej i południowej Ameryki, a pozostali do krajów europejskich. — Czyli mówi się u nas o wyjeździe żydów z Polski, a równocześnie puszczają żydów do Polski.

Dzień Zaduszny wolny od nauki.

Z powodu przypadającego obchodu dnia Zadusznego, oraz dorocznie praktykowanej jesiennej przerwy semestralnej, zawieszono będą we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zajęcia w dniach 1 i 2 listopada.

Czy już jesteś członkiem L. O. P. P.?

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 18, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz.

Odbito w drukarni t. „Bieła Detrychowie w Płocku.

Przyczynę do dziejów walki duchowieństwa o niepodległość Polski

Ukazała się niedawno wartościowa praca historyka A. Millera p. t. „Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska“ (nakładem OO. Dominikanów), Kraków 1936.

Autor przedstawia w niej pierwszą próbę wywołania powstania, jaką był spisek ks. Faustyna Ciecierskiego, przeora wileńskich Do-

minikanów (1796/1707). Próba ta skończyła się niepowodzeniem, spisek został wykryty a przeor Ciecierski, przeor Dąbrowski, ks. Ziolkowski i inni organizatorzy spryszczenia zostali zesłani na dożywotnie roboty do Nercyńska. Książka poświęcona szlachetnym porywom buntu przeciwko zbrodni rozbiórów zasługuje na uwagę.

Min. Poniatowski przywódcą „obozu ludowego“?

W Warszawie krąży pogłoski o rzekomym ustąpieniu ministra Poniatowskiego. W związku z tym mówi się, iż min. Poniatowski jako dawny wieloletni poseł i działacz ludowy („Wyzwolenie“) ma stać na czele grupy ludowej, która będzie częścią składową nowego obozu, organizowanego przez płk. Koca.

Władze tej organizacji mają pochodzić z nominacji. Przy kierowniku tej organizacji ma być utworzona „rada doradcza“ bez głosu decydującego. Zasada nominacji ma obowiązywać tylko przy organizacji władz centralnych i wojewódzkich, zaś zarządy komórek powiatowych i gminnych mają pochodzić z wyboru.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2 Tel. 10-43

Od wkładów i lokat płaci do 6 i pół % i daje wkładom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają arestom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł, a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu, załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje wpłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biurowo K. K. O. czynne od g. 9 do 14, w soboty do g. 13.

Zakład krawiecki męski

Władysława Smolińskiego

po powrocie z Warszawy wznowił swoją pracę
w Płocku przy ul. Sienkiewicza 10 m. 10.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, watroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materii, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL“, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. **DZIS JESZCZE KUP** pudełeczko ziół „DIUROL“, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL“ GAŚCECKIEGO (z kugielkami) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Księgarnia Diecezjalna „CARITAS“

Płock, ulica Sienkiewicza 14.

Wielki wybór dewocjonalii: Wielki wybór książek do nabożeństwa dla dorosłych, młodzieży, obrazków, gier dla dzieci, jak również wyrobów skórzanych galanterijnych.

Ceny niskie!